

TOMASZ MALISZEWSKI, MAŁGORZATA ROSALSKA (RED.), *Uniwersytety ludowe – pomiędzy starymi a nowymi wyzwaniami*, Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieszycy, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016, ss. 408.

Recenzowana publikacja jest wieloautorską monografią poświęconą zagadnieniu ruchu uniwersytetów ludowych w Polsce. Zbiór 20 artykułów poprzedza *Wstęp*, w którym Redaktorzy tomu, wprowadzając czytelnika w problematykę książki, zaznaczają:

(...) uniwersytet ludowy postrzegamy nie tylko jako ofertę w zakresie rozwiązań organizacyjnych w obszarze edukacji dorosłych, ale także – a może przede wszystkim – jako sposób myślenia o rozwoju, celach edukacji, relacji dorosły uczeń i dorosły nauczyciel, podmiotowości jednostki, demokratyzacji edukacji itp. (s. 9).

Motywy przewodnim publikacji jest więc nie tyle instytucja uniwersytetu ludowego, co raczej idea edukacji dorosłych w formie uniwersytetu ludowego.

Pracę podzielono na pięć części. Pierwszą część, zatytułowaną *Wątki wprowadzające*, otwiera tekst *Uniwersytety ludowe następstwem ruchu przebudowy społeczno-gospodarczej wsi* Tadeusza Aleksandra. Autor, wybitny znawca problematyki oświaty dorosłych, swoją uwagę poświęca ruchowi agrarnemu jako doktrynie społecznej leżącej u podstaw rozwoju uniwersytetów ludowych w Polsce i Europie. Jest to ciekawy i cenny poznawczo wywód porządkujący informacje na temat początków uniwersytetów ludowych.

Historii uniwersytetów ludowych dotyczy również drugi rozdział, autorstwa Wiesława Jamrożka, *Uniwersytety ludowe w kształceniu pozaszkolnym młodzieży wiejskiej Polski międzywojennej*. Autor przedstawia ruch uniwersytetów ludowych jako ważną formę oświaty pozaszkolnej w okresie II Rzeczypospolitej, opisuje profile kształcenia instytucji w Dalkach, Szycach, jak również przywołuje koncepcję „chłopskiej szkoły” Ignacego Solarza. Tekst w dużej mierze ma charakter faktograficzny, dzięki czemu stanowi rzetelne wprowadzenie do dalszych rozważań nad istotą uniwersytetów ludowych.

Pierwszą część książki zamyka rozdział *Model uczenia się w uniwersytecie ludowym. Od praktyki do teorii* Krzysztofa Pierścieniaka. Autor przedstawia postu-

lata pedagogiczne M.F.S. Grundtviga dotyczące idei szkoły dla życia, by następnie przyjrzeć się sposobom ich realizacji m.in. przez ks. A. Ludwiczaka oraz I. Solarza w kolejnych dekadach istnienia wszechnic ludowych. Tekst jest nie tylko obszerny, ale i ciekawy, dobrze koresponduje z zagadnieniami poruszonymi w tej części książki. Można mieć jedynie zastrzeżenie, że artykuł został już raz opublikowany w 2002 roku, nie pomniejsza to jednak jego wartości merytorycznej.

Drugą część książki, zatytułowaną *W kręgu katolickich uniwersytetów ludowych*, rozpoczyna tekst: *Miejsce katolickich uniwersytetów ludowych w edukacji mieszkańców polskiej wsi w dwudziestoleciu międzywojennym* Tomasza Maliszewskiego. Autor, niekwestionowany ekspert w dziedzinie uniwersytetów ludowych, opisuje okoliczności powstania dziewięciu tego typu placówek w II RP oraz przytacza interesujące fakty z okresu ich działalności. Zastrzeżenia może budzić jedynie tytuł rozdziału, który nie do końca odpowiada jego treści.

Tekst Ks. Jan Zieja i jego działalność edukacyjna na Pomorzu Środkowym Zdzisława Machury dotyczy działalności oświatowej słupeckiego kapłana, w wyniku której w 1946 roku powstał Uniwersytet Ludowy w Słupsku. Rozdział ma charakter kronikarski (swoją wywód Autor w dużej mierze opiera na kronice parafii św. Ottona w Słupsku), co niewątpliwie dodaje mu oryginalności, szczególnie, że całości dopełnia kilka zdjęć.

W kolejnym rozdziale, autorstwa Janusza Mierzwy i Joanny Truszkowskiej: *Ludowy Uniwersytet Katolicki Archidiecezji Przemyskiej (LUK AP – 2000-2003). Studium przypadku*, opisano genezę powstania i działalność tytułowej placówki w pierwszych latach XXI wieku. Tekst jest bogato obudowany literaturą, co warte podkreślenia – również duńską. Czytelnikowi może brakować odniesienia do współczesności, choćby krótkiej informacji, czy w 2016 roku opisywany uniwersytet ludowy nadal istnieje?

Rozdział autorstwa Agnieszki Jaworskiej, *Katolickie uniwersytety ludowe w Polsce w latach 90. XX wieku i początkach XXI wieku* to w zasadzie zbiór informacji na temat, kiedy powstały i kiedy przestały istnieć poszczególne uniwersytety ludowe. Wydaje się, że opracowanie nie wnosi do prezentowanej w książce problematyki wiele nowego, zastrzeżenia może budzić również brak odniesień do literatury.

Drugą część publikacji zamyka tekst Małgorzaty Rosalskiej, *Dynamika rozwoju katolickich uniwersytetów ludowych w III Rzeczypospolitej*, z którego wynika, że współcześnie polskie uniwersytety ludowe przechodzą kryzys. Autorka określa możliwe przyczyny takiego stanu rzeczy, formułuje kilka postulatów. Jest to bez wątpienia interesujący wywód, co najważniejsze – nawiązujący do teraźniejszości.

Kolejną część książki, zatytułowaną *Uniwersytet Ludowy – idee, koncepcje i rozwiązania praktyczne*, otwiera rozdział: *Światopogląd Grundtviga w świetle polskich tłumaczeń jego pism – implikacje dla ruchu uniwersytetów ludowych*, autorstwa Piotra Kowzana. Autor poddaje analizom wybrane teksty M. Grundtviga,

w efekcie czego pokazuje „szereg raf, o które rozbić się może projekt edukacji dorosłych” (s. 186). Lektura opracowania pozwala odpowiedzieć na pytanie, dlaczego współczesnym uniwersytetom ludowym nie jest łatwo nawiązać do myśli i przekonań ich twórcy.

Lucjan Turowski w rozdziale: *Wychowanie estetyczne w ujęciu teoretycznym i w doświadczeniu Zofii Solarzowej* przedstawia autorską koncepcję wychowania estetycznego działaczki, sprowadzającą się do przetwarzania doświadczenia życiowego w sztukę („teatr z głowy”). Przytaczane w tekście fragmenty pamiętnika Z. Solarzowej pozwalają czytelnikowi lepiej zrozumieć istotę prezentowanej koncepcji oświatowej.

W rozdziale zatytułowanym *Uniwersytety ludowe w koncepcji pedagogicznej Feliksa Popławskiego* Iwona Błaszczak skupia się na życiu oraz działalności zawodowej i społecznej współtwórcy uniwersytetów ludowych w Polsce w okresie międzywojnia. Pomysł przypomnienia dorobku pedagogicznego F. Popławskiego zasługuje na pochwałę, jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że omawiana koncepcja wychowania nieco się w tekście rozmywa, bowiem Autorka zbyt często odwołuje się do założeń innego twórcy – Ignacego Solarza.

Maria Radziszewska w rozdziale *Uniwersytety Ludowe na Warmii i Mazurach w PRL* opisuje działalność dwóch uniwersytetów ludowych w północno-wschodniej części kraju w okresie powojennym. Autorka, przybliżając specyfikę ludności zamieszkującej region, wspomina o szczególnej roli kursów repolonizacyjnych prowadzonych w placówkach. Opracowanie jest obszerne i bogato obudowane bibliografią, czytelnik znajdzie w nim również informacje na temat słuchaczy wspomnianych uniwersytetów.

Rozdział zatytułowany *Od Uniwersytetu Wiejskiego Ziemi Krakowskiej do Centrum Kultury Wsi Polskiej im. Wincentego Witosa w Wierzchosławicach* Janusza Skickiego to bardzo ciekawie opisane dzieje Uniwersytetu Ludowego w Wierzchosławicach od 1936 do 2011 roku. Mimo niesprzyjających warunków politycznych, mnożących się trudności, działacze ludowi i mieszkańcy gminy przez kolejne pokolenia walczyli o utrzymanie instytucji. Przytaczane przez Autora fragmenty artykułów z prasy regionalnej oraz cytaty z rozmów prowadzonych z uczestnikami ówczesnych wydarzeń oddają klimat realiów społecznych, w których przyszło Uniwersytetowi funkcjonować.

W kolejnym rozdziale: *Perspektywy uniwersytetów ludowych w XXI wieku. Szanse i zagrożenia* Zofia Kaczor-Jędrzycka ukazuje pedagogię uniwersytetów ludowych jako odpowiadającą potrzebom również współczesnych pokoleń. Autorka twierdzi, że młodzi ludzie szukają w wirtualnym świecie tych samych wartości, które leżą u podstaw koncepcji wychowania, do której odwołują się uniwersytety ludowe. Tekst stanowi cenny głos w dyskusji nad współczesną kondycją i przyszłością uniwersytetów ludowych.

Na czwartą część książki, zatytułowaną *Uniwersytet ludowy w polskich czasopiśmie pedagogicznych*, składają się trzy opracowania. W rozdziale: *Czasopismo „Oświata Dorosłych” jako źródło do dziejów uniwersytetów ludowych* Eleonora Sapia-

Drewniak analizuje publikacje dotyczące uniwersytetów ludowych, które ukazały się na łamach wspomnianego czasopisma andragogicznego w latach 1957-1980. Przydatność tekstu dla osób zajmujących się tematyką uniwersytetów ludowych wydaje się oczywista. Jedyne zastrzeżenie może budzić fakt, że artykuł był już wcześniej publikowany, jednak nie umniejsza to jego wartości.

W rozdziale *Popularyzacja działalności polskich uniwersytetów ludowych w latach 1921-1939* Jan Wnęk opierając się na treściach zawartych w czasopismach, książkach i prasie z okresu międzywojnia omawia cele, programy kształcenia, zasady funkcjonowania tych placówek. Poczyniona przez Autora kwerenda piśmiennictwa dowodzi, jak dużym zainteresowaniem społecznym w okresie międzywojnia cieszyły się uniwersytety ludowe. Tekst jest cenny przede wszystkim ze względu na bogatą bibliografię.

Okresu przedwojennego dotyczy również rozdział: *Wiejskie Uniwersytety Ludowe na łamach miesięcznika „Prasa Oświatowa” w latach 1935-1939* Teresy Gumuły. Autorka pisze o okolicznościach powstania pisma, poruszanej na jego łamach problematyce (pozaszkolna oświata dorosłych) oraz o przyczynianiu się miesięcznika do rozwoju kultury ludowej. Opracowanie z pewnością zainteresuje badaczy historii oświaty dorosłych.

W ostatniej części książki, zatytułowanej *Z ziemi pomorskiej*, umieszczono teksty nawiązujące do wątku Pomorza, co wydaje się zrozumiałe, z uwagi na fakt, że „(...) to właśnie środowisko zlokalizowanego w tym regionie kraju Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego podjęło się trudu koordynacji wszystkich prac związanych z powstawaniem tej monografii (...)” (*Wstęp*, s. 11). Cezary Obracht-Prondzyński w rozdziale *Dziedzictwo kulturowe polskiej wsi – konteksty edukacyjne. Casus Pomorza* zwraca uwagę na współczesny sposób przedstawiania tradycji pomorskiej (m.in. mitologizacji wsi), a następnie zadaje pytanie odnośnie wynikających z tego konsekwencji dla praktyk edukacyjnych. Tekst nie dotyczy bezpośrednio uniwersytetów ludowych, jednak odwołuje się do środowiska, w którym ta forma oświaty dorosłych jest zakorzeniona.

*Działalność hufców wiejskich Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w powiecie starogardzkim w latach 1948-1955* to tytuł kolejnego rozdziału poświęconego ziemi pomorskiej. Opierając się na źródłach archiwalnych, Paweł Śpica ukazuje aktywność oraz ideologiczny charakter organizacji zrzeszającej młodzież wiejską, organizacji stanowiącej niejako konkurencję dla uniwersytetów ludowych w owym czasie.

Ostatni tekst autorstwa Marka Byczkowskiego *Postowie: Kilka refleksji o (Kaszubskim) Uniwersytecie Ludowym z perspektywy ponad trzech dekad osobistych doświadczeń* stanowi głos w dyskusji nad terażniejszą kondycją uniwersytetów ludowych. Głos o tyle ciekawy, że należący do dyrektora Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego. Aż żal, że w publikacji nie znalazło się więcej tekstów przedstawiających punkt widzenia osób praktycznie związanych z ruchem uniwersytetów ludowych.

Recenzowana publikacja ma wiele walorów. Pozwala czytelnikowi usystematyzować wiedzę na temat uniwersytetów ludowych jako formy pozaszkolnej oświaty dorosłych, poznać uwarunkowania powstawania i działalności ruchu, docenić jego rolę w zabieganiu o wzmocnienie i emancypację społeczną wsi. Lektura książki stwarza również okazję do zgłębienia założenia koncepcji wychowawczych leżących u podstaw uniwersytetów ludowych, a także poznać sposoby realizacji grundtvigowskiej idei szkoły dla życia. Wśród zgromadzonych w opracowaniu informacji przeważają jednak te o charakterze historycznym. Tomasz Maliszewski i Małgorzata Rosalska we *Wstępie* piszą:

Niniejsza książka jest więc efektem namysłu nad przeszłością, terażniejszością i przyszłością uniwersytetów ludowych (...) (s. 8).

W mojej opinii, w publikacji za mało jest odniesień do współczesności i przyszłości, których przystępując do lektury byłam bardzo ciekawa. Tym bardziej że, jak pisze M. Byczkowski, zdania co do przyszłości ruchu uniwersytetów ludowych w kraju są podzielone (s. 407). Czy rzeczywiście, jak twierdzą niektórzy, wypełniły już one swoją misję dziejową? Często zadaję sobie to pytanie w drodze do pracy, kiedy mijam gmach nieistniejącego już Uniwersytetu Ludowego w Sycach, w którym obecnie mieszczą się ośrodki zdrowia i pomocy społecznej.